

ZESZYTY FOR

FOR
FORUM OBYWATELSKIEGO ROZWOJU

A diverse group of people, including a young woman, a man holding a child, a woman, and an older man, are smiling and holding a large white sign. The sign contains the title and author information.

Integralny charakter systemu emerytalnego w Polsce

JESZCZE RAZ O „BEZPIECZEŃSTWIE DZIĘKI RÓŻNORODNOŚCI”

Marek Góra

Warszawa, maj 2009

Profesor **Marek Góra** jest wykładowcą Szkoły Głównej Handlowej. W swojej pracy naukowej specjalizuje się w zagadnieniach rynku pracy oraz ekonomii emerytalnej. Prowadzi zajęcia dla studentów z makroekonomii, ekonomii pracy, ekonomii emerytalnej oraz polityki gospodarczej. Pracował w Departamencie Edukacji, Pracy i Spraw Społecznych OECD. Jest członkiem European Economic Association oraz European Association of Labour Economists.

Marek Góra jest autorem (wraz z Michałem Rutkowskim) projektu polskiej reformy emerytalnej o nazwie Security through Diversity. Kierował zespołem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Systemu Ubezpieczeń Społecznych. Reforma opracowana przez zespół Marka Góry weszła w życie 1 stycznia 1999 r.

Wprowadzenie nowego systemu spowodowało, że Polska uważana jest za jeden z niewielu krajów, które podjęły udaną próbę przeciwdziałania ekonomicznym skutkom starzenia się ludności.

Raport zawiera tezy odzwierciedlające osobiste poglądy autora.

Spis treści

Streszczenie	2
1. Wprowadzenie	4
2. Krótkie przypomnienie i podstawowe wyjaśnienia dotyczące systemu emerytalnego	5
3. Woluntaryzacja podziału składki	7
4. Wniosek	14

Streszczenie

Systemy emerytalne są ważnym elementem funkcjonowania współczesnego społeczeństwa i dlatego ich problematyka jest szeroko obecna w debacie publicznej. Jednocześnie tematyka ta jest bardzo nieintuicyjna, co powoduje, że w wielu przypadkach ta dyskusja prowadzi do niemających uzasadnienia wniosków i postulatów. Dotyczy to między innymi postulatu woluntaryzacji podziału składki w ramach powszechnego systemu emerytalnego. W raporcie prof. Marek Góra analizuje ekonomiczne i społeczne skutki potencjalnej realizacji takiego postulatu.

Nowy system emerytalny wprowadzony w Polsce w 1999 roku całkowicie zastąpił system poprzedni, który dla osób urodzonych po 1948 roku został zlikwidowany. Podstawowym narzędziem zastosowanym w nowym systemie są indywidualne konta emerytalne. Konta zarządzane są przez dwa typy instytucji: niewykorzystujący rynków finansowych Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz wykorzystujące rynki finansowe Powszechne Towarzystwa Emerytalne. Podział składki między te dwa typy kont jest jednym z najważniejszych narzędzi zwiększających bezpieczeństwo powszechnego systemu emerytalnego.

Woluntaryzacja systemowego podziału składek oznaczałaby zmuszenie każdego ubezpieczonego do ciągłego podejmowania decyzji dotyczących alokowania swoich środków między oba konta. Przy najlepszych chęciach i umiejętnościach w długim horyzoncie – a tylko taki ma zastosowanie w systemie emerytalnym – nie miałyby to wpływu na wyniki osiągnięte przez system. Wynika to ze zbieżności stóp zwrotu na rynku finansowym i w realnej gospodarce. Brak również podstaw do twierdzenia, że ograniczyłyby to koszty obsługi systemu. Ponadto, woluntaryzacja podziału składki nie przyczyniłaby się do realnych skutków dla finansów publicznych, a jednocześnie zaprzepaściłaby pozytywne skutki takie jak zwiększenie ich przejrzystości. Jednocześnie naruszony zostałby sam fundament systemu – czyli jego bezpieczeństwo.

Podsumowując, woluntaryzacja podziału składek emerytalnych między dwa indywidualne konta emerytalne byłaby społecznym i ekonomicznym błędem.

Executive summary

Pension systems play an important role in modern societies and issues pertaining to their structure are broadly present in public debates. However, the design of pension systems is very unintuitive and thus proposals on changes in the system are often based on highly questionable claims. This includes the arguments that typify the proposal to reform Poland's universal pension system by voluntarising the mandatory split of pension contributions. In the bulletin, Prof. Marek Góra analyses the economic and social consequences of implementing this proposal.

In 1999, Poland's former pension system was replaced and ceased to encompass people born after 1948. The new system is characterized by individual retirement accounts managed by two different agencies: the Social Security Institution and the Universal Pension Societies. While the former does not employ financial markets for fund management, the latter does and the mandatory split of pension contributions between them is at once a crucial system feature and the greatest contributor to its stability.

Making voluntary the systemic split of pension contributions would force individual participants to constantly decide how to allocate their contribution between the two accounts. Even assuming sufficient competence and the best intentions on the part of individual decision-makers, this scheme would not lead to a welfare gain over the pension system's long-term horizon. This is in contrast to the current system, which captures gains from economic growth as the rates of return in financial markets converge with those of the real economy. There is also no basis to the claims that voluntarisation would reduce the costs of running the system or that it would make public finances more transparent. In fact, there is strong evidence to suggest that voluntarisation would destroy the system's fundamental strength: its security.

This analysis concludes that the voluntarisation of the contribution split within the pension system would be a mistake with grave social and economic consequences.

1. Wprowadzenie

Systemy emerytalne są jednym z najważniejszych czynników określających kondycję finansów publicznych...

Systemy emerytalne są na całym świecie przedmiotem dyskusji nie tylko merytorycznych, a nawet nie przede wszystkim merytorycznych, lecz także dyskusji włączających szeroką publiczność. System emerytalny jest postrzegany jako ważny element funkcjonowania społeczeństwa, a jednocześnie jest on jednym z najważniejszych czynników określających kondycję finansów publicznych. Połączenie obu tych czynników powoduje, że dyskusje dotyczące systemów emerytalnych są wszędzie silnie upolitycznione. Nie stanowiłoby to istotnego problemu, gdyby uczestnicy takich dyskusji dysponowali wiedzą o funkcjonowaniu systemów emerytalnych (co jest nierealne), albo gdyby funkcjonowanie systemów emerytalnych mogło być w ogólnym zakresie dobrze odwzorowane przy pomocy intuicji i zdrowego rozsądku. Niestety także ten drugi warunek nie jest spełniony. Innymi słowy bez przynajmniej podstawowej wiedzy możliwość formułowania poprawnych stwierdzeń o systemie jest ograniczona.¹ Powoduje to, że uczestnicy dyskusji mogą za racjonalne przyjąć postulaty nieracjonalne. Mogą także dać sobie takie postulaty wmówić.

Bezpieczeństwo systemu emerytalnego zależy od wiedzy jego uczestników o jego funkcjonowaniu.

Fundamentem bezpieczeństwa systemu emerytalnego jest edukacja publiczna, która wyposażałaby jego uczestników w bazową wiedzę o jego funkcjonowaniu. Chodzi tu o bardzo podstawową wiedzę niewymagającą żadnego specjalistycznego przygotowania. Do tej pory żaden z polskich rządów od 1999 roku, gdy wprowadzony został w życie nowy system emerytalny nie podjął akcji edukacji publicznej w tym zakresie nawet na niewielką skalę. Stąd pojawianie się coraz to nowych „cudownych” sposobów zmiany zasad systemu. Ich główną cechą jest to, że mają się spodobać społeczeństwu i/lub poprawić bieżące wskaźniki budżetowe.

Chybione propozycje zmian w systemie emerytalnym wynikają często z braku tej elementarnej wiedzy.

Nie pozostaje nic innego poza doraźnym wyjaśnianiem newralgicznych kwestii pojawiających się w obrębie problematyki emerytalnej. Należy tu wymienić następujące dwie kwestie, które pojawiają się w publicznej dyskusji, a interpretowane na podstawie nieodpowiadających rzeczywistości założeń mogą prowadzić do jeszcze większego zamieszania w głowach oraz – potencjalnie – także do zmian szkodliwych dla uczestników systemu.

Debata publiczna o systemie emerytalnym koncentruje się na proporcjach podziału składki emerytalnej pomiędzy dwa typy indywidualnych kont.

- Rozdzielanie systemu na części (tę zarządzaną przez ZUS i tę zarządzaną przez PTE) i dyskusowanie spraw dotyczących każdej z nich z osobna
- Zakładanie, że zmiana proporcji tych części może istotnie wpłynąć na gospodarkę i/lub na wysokość emerytur

Obie wymienione kwestie są ze sobą silnie związane, jednak dostrzeżenie, że nie są tożsame ułatwi dalszą prezentację problematyki emerytalnej w kontekście pojawiających się głosów sugerujących woluntaryzację uczestnictwa w funduszowej części systemu emerytalnego.

¹ W największym uogólnieniu nieintuicyjność funkcjonowania systemu emerytalnego wynika z dwóch powodów: (a) długookresowe działanie systemu (horyzont kilku dziesięcioleci), podczas gdy indywidualne doświadczenie budowane jest na obserwacji okresów wielokrotnie krótszych; (b) powszechny charakter (system obejmuje wszystkich lub zdecydowaną większość społeczeństwa), podczas gdy indywidualne doświadczenie ogranicza się do zdarzeń obejmujących jednostki lub nieliczne zbiorowości.

2. Krótkie przypomnienie i podstawowe wyjaśnienia dotyczące systemu emerytalnego

Nowy system emerytalny wprowadzony w 1999 roku ma taki sam generalny cel społeczny, jak zlikwidowany poprzedni system. Cel ten jest jednak osiągany innymi, nowocześniejszymi metodami. Podkreślmy tu: reforma emerytalna polegała na zmianie metod, a nie celów systemu.

Społeczny cel systemu, pozostając niezmienny, został rozszerzony w ten sposób, że w większym zakresie uwzględnia aspekt międzypokoleniowy. Stary system skoncentrowany był na interesie każdego kolejnego pokolenia emerytów, podczas gdy nowy bierze pod uwagę interes każdego kolejnego pokolenia w obu fazach życia: aktywnej i emerytalnej. Innymi słowy brany jest pod uwagę także interes bieżącego pokolenia pracującego.

Cały system, bez względu na charakter podmiotu zarządzającego, jak i na sposób zarządzania, realizuje taki sam cel społeczny, którym jest umożliwienie całemu społeczeństwu bezpiecznego i możliwie najtańszego przeniesienia części dochodu z okresu aktywności zawodowej na cały okres starości. Wyjaśnienie: określenie „najtańszego” odnosi się tu do kosztów uczestnictwa (składki), a nie kosztów obsługi (opłaty), które są odrębną kwestią.

Tak rozszerzony w kontekście międzypokoleniowym społeczny cel nowego systemu emerytalnego to zapewnienie międzypokoleniowej równowagi, która polega na tym, że dobrobyt każdego kolejnego pokolenia ma równą wagę. Stary system emerytalny, jak i większość tradycyjnych systemów w innych krajach nie spełnia tego warunku.

Stary system emerytalny był wtopiony w szerszy system ubezpieczeń społecznych. Zasadniczym krokiem przed wprowadzeniem nowego systemu było wydzielenie w starym systemie ubezpieczeń społecznych jego części emerytalnej i jej likwidacja dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku. W to miejsce został wbudowany całkowicie nowy system emerytalny, w całości oparty na indywidualnych kontaktach emerytalnych. Po starym systemie pozostał jedynie tzw. kapitał początkowy, czyli skumulowana wartość należności starego systemu (według obowiązujących w nim zasad), które wynikały z uczestnictwa w nim przed 1999 roku.

WAŻNA UWAGA: Powszechnie Towarzystwa Emerytalne (PTE) i Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) są istotnym elementem nowego systemu, nie stanowią jednak jego treści. Nie są też elementem najważniejszym. Ich wprowadzenie nie było celem reformy emerytalnej tylko częścią zastosowanej metody.

Kontekst ekonomiczny i społeczny uwarunkowań funkcjonowania systemu emerytalnego są ze sobą silnie związane. Pogarszająca się sytuacja finansowa systemu emerytalnego jest zagrożeniem społecznym. System mający problemy finansowe nie jest bowiem w stanie zapewnić adekwatnych świadczeń emerytalnych.

Spojrzenie na nowy system od tej strony pozwala sformułować społeczny cel działania systemu emerytalnego w języku ekonomii. Chodzi o to, aby system emerytalny

Stary i nowy system emerytalny mają ten sam cel społeczny.

Nowy system emerytalny uwzględnia interes nie tylko emerytów, ale także pokolenia pracującego.

System emerytalny dąży do taniego i bezpiecznego przeniesienia dochodu z okresu aktywności zawodowej na okres starości

Stary system emerytalny nie zapewniał równowagi międzypokoleniowej.

Nowy system jest oparty na indywidualnych kontaktach emerytalnych.

Skumulowana wartość należności ze starego systemu to tzw. kapitał początkowy.

Utworzenie OFE nie było celem reformy, lecz jedynie częścią zastosowanej metody.

System mający problemy finansowe nie może zapewnić adekwatnych świadczeń emerytalnych!

Stary system powiększał dług, a w efekcie spowalniał tempo wzrostu gospodarczego.

W nowym systemie emerytalnym wielkość długu emerytalnego dąży do stałej relacji z wielkością PKB.

Indywidualne konta emerytalne są zarządzane przez ZUS i PTE.

Choć sposób zarządzania tymi kontami różni się zasadniczo, dla uczestników systemu ma to ograniczone znaczenie.

Uczestnicy otrzymują z systemu tyle, ile zostało do niego wpłacone plus procent naliczony za okres pomiędzy wpłatą składek a wypłatą świadczenia.

Opłatę za zarządzanie kontem emerytalnym przez ZUS finansujemy pośrednio z podatków, zaś za zarządzanie kontem przez PTE opłaty są pobierane bezpośrednio.

Opinie mówiące, że ZUS zarządza tanio, wynikają z rzeczywistości z przeoczenia ukrytych kosztów.

nie generował długu (jawnego bądź ukrytego), którego skala przekracza zdolność społeczeństwa do jego obsługi. Stary system generował samoczynnie rosnący dług, który spadając na barki pracującego pokolenia ograniczał jego dochody netto z pracy i przedsiębiorczości, a tym samym spowalniał tempo wzrostu gospodarczego będącego podstawą dobrobytu społecznego. Nowy system zatrzymał ten niepożądany proces. Od 1999 roku wielkość długu systemu emerytalnego dąży do stałej relacji z wielkością produktu gospodarki. Tym samym włączony został dodatkowy czynnik sprzyjający wzrostowi dobrobytu polskiego społeczeństwa.

Podstawowym narzędziem zastosowanym w nowym systemie emerytalnym jest indywidualne konto emerytalne (nie należy tego mylić z tak samo nazywanymi dodatkowymi indywidualnymi kontami emerytalnymi istniejącymi na dodatek). Indywidualne konta emerytalne zarządzane są przez dwa typy instytucji: niewykorzystujące rynków finansowych ZUS oraz wykorzystujące rynki finansowe PTE. Konta zarządzane przez ZUS oraz te zarządzane przez PTE są z punktu widzenia uczestników systemu prawie identyczne. Diametralnie różni się natomiast sposób zarządzania tymi kontami. Ta kwestia ma jednak ograniczone znaczenie dla uczestników.

System w całości działa w oparciu o zasadę, którą można opisać jak następuje:

- Procentowy wymiar składki jest stały
- Stany kont z poprzedniego okresu powiększany jest o stopę zwrotu
- Stany kont przekształcane są (annuityzowane) w strumień dożywotnich comiesięcznych wypłat w momencie rozpoczęcia pobierania świadczenia
- Wysokość świadczeń zależy od stanu kont i wieku, w którym rozpoczyna się pobieranie świadczenia

W uproszczeniu można powiedzieć, że z dokładnością do indywidualnej długości życia uczestnicy otrzymują z systemu tyle, ile zostało wpłacone plus procent, który środki przepływające przez ich konta zarobiły między momentem wpłaty do systemu i wypłaty świadczenia.

Powyższy opis stosuje się w jednakowym zakresie do kont zarządzanych przez ZUS, jak i do kont zarządzanych przez PTE. Koszty zarządzania środkami przepływającymi przez oba typy kont ponoszone są przez uczestników w różny sposób. Za zarządzanie przez ZUS płacimy w podatkach, które finansują działanie tej instytucji [jest to trudna do określenia, ale znacząca część całej dotacji na finansowanie ZUS]. Za zarządzanie przez PTE płacimy bezpośrednio. Jest to problem percepcyjny polegający na tym, że wielu wydaje się, że ZUS zarządza tanio, lub wręcz za darmo, podczas gdy PTE pobierają wysokie opłaty. W rzeczywistości różni się przede wszystkim sposób pobierania opłat, a ich wysokość jest pewnie bardziej lub mniej zbliżona. Dokładniejsze oszacowanie kosztów obsługi przez ZUS jest bardzo trudne, jeśli w ogóle możliwe, z uwagi na to, że są one wymieszane z kosztami wielu innych operacji niezwiązanych z systemem emerytalnym. Pogłębia to konfuzję i nieporozumienia dotyczące systemu emerytalnego w Polsce.

ZUS w tej części swoich zadań, która dotyczy obsługi systemu emerytalnego pełni rolę publicznego PTE (obsługa kont) oraz publicznego zakładu emerytalnego (obsługa wypłat). Wiele osób może być zdziwiona tym faktem, co wynika z postrzegania przez nich systemu emerytalnego przez pryzmat instytucji zarządzających, a nie tego, co faktycznie w systemie się dzieje. Dlatego tę część nowego systemu, która jest obsługiwana przez ZUS traktują jako część starego systemu. Stary system został w całości zlikwidowany. Instytucja obsługująca system pozostała niezmieniona, co powoduje dodatkowe nieporozumienia. Najogólniej ludzie utożsamiają instytucję z systemem, co jest „orwellowskim” sposobem postrzegania świata. W rzeczywistości system i instytucja obsługująca go to dwa zupełnie różne byty.

Błędnie uważa się, że część systemu obsługiwana przez ZUS jest elementem starego systemu – stary system został w całości zlikwidowany.

3. Woluntaryzacja podziału składki

Dochodzimy do fundamentalnego pytania, czy zmiana instytucji mogłaby wpłynąć na efektywność funkcjonowania systemu. Można wyróżnić cztery obszary, na których mogą być formułowane tezy uzasadniające rezygnację ze standardu, jakim jest podział składki emerytalnej między dwa indywidualne konta emerytalne przypadające na uczestnika systemu. Te cztery obszary to:

- Wolność
- Wysokość
- Koszty
- Skutki

Wolność wyboru

Pozostawienie ludziom wolności wyboru: dzielić składkę emerytalną czy nie dzielić jej brzmi dobrze dla ucha jako, że wolność wyboru jest istotną dla ludzi wartością. Jej ograniczanie jest zawsze sprawą drażliwą. Czyniąc to trzeba mieć bardzo mocne argumenty. W omawianym przypadku należy zacząć od tego, że to ubezpieczenia społeczne są obowiązkowe. System emerytalny – nawet tak jednoznacznie wydzielony, jak to ma miejsce w Polsce – nie przestał być ich częścią. Przypomnę, że prywatnie zarządzane PTE zarządzają częścią publicznego, powszechnego systemu emerytalnego, czego nie należy mylić z systemem prywatnym. Obowiązek uczestniczenia w powszechnym systemie nie jest celem, lecz metodą uzyskania jego powszechności, która z kolei jest warunkiem realizacji celu społecznego, dla którego istnieje system publiczny.

Obowiązek uczestnictwa w systemie emerytalnym jest niezbędnym warunkiem jego powszechności.

Wbrew częstym opiniom nowy system emerytalny (opinie te formułowane są wobec jego części, jakim są OFE) nie zastąpił wspólnego solidarnościowego systemu nowym, w którym każdy zależy od siebie i za siebie odpowiada. To byłaby prywatyzacja systemu. Istotą nowego systemu w obu jego częściach jest natomiast indywidualizacja uczestnictwa we wspólnym, powszechnym, wciąż solidarnościowym systemie. Powszechność systemu to także powszechność jego zasad. Dokonywanie wyboru

Istotą nowego systemu jest indywidualizacja uczestnictwa w powszechnym solidarnościowym systemie emerytalnym, a nie jego prywatyzacja.

niekoniecznie jest z tym sprzeczne, ale pozostaje w innej sferze działań, które realizujemy w przedsięwzięciach prywatnych. Ponadto możliwość wyboru, to w systemie powszechnym, a więc obowiązkowym, także obowiązek wyboru: podzielić składkę czy nie dzielić jej? Odpowiedź na takie pytanie będzie zależała od siły perswazji polityków, akwizytorów, znajomych oraz od przypadku.

Niedoświadczeni (czasem także doświadczeni) uczestnicy rynków finansowych wpadają w euforię, gdy ceny rosną. Pomimo wysokich cen inwestują ochotczo i liczą na podstawie trendów swoje przyszłe dochody. Gdy rynki załamują się i przychodzi spadek cen, to ci sami ludzie wpadają w rozpacz i wyprzedają posiadane aktywa, pomimo niskich cen, ponieważ boją się dalszych spadków. W skrócie kupują gdy ceny są wysokie, a sprzedają, gdy ceny są niskie.

Część osób, zależnie od stanu koniunktury, chciałaby przesuwać środki między ZUS a OFE, co rodziłoby duże ryzyko.

Jeszcze rok temu, gdy nie było widać wyraźnych oznak pogarszania się sytuacji na rynkach finansowych, wiele osób miało za złe, że nie można na swoje konto w OFE przekazać większej części składki emerytalnej. Dzisiaj, gdy kryzys rządzi na rynkach finansowych, te same osoby chciałyby móc przenieść swoje oszczędności emerytalne „do ZUSu”. Gdyby mogły i rzeczywiście w panice to zrobiły, to gdy kryzys się skończy – a to nastąpi nawet jeśli będzie to kryzys dużo większy niż poprzednie – i nastąpi po nim pokryzysowy boom, osoby te nie miałyby szansy na odrobienie tego, co straciły.

Polski system ogranicza ryzyko zmienności rynków finansowych dzieląc środki na dwa, odmiennie zarządzane, strumienie.

Spadki i wzrosty są normalnymi zjawiskami na rynkach finansowych. Jest to groźne dla krótkookresowych inwestycji. System emerytalny jest jednak jednym z najdłuższych – jeśli nie najdłuższym – przedsięwzięć, jakie podejmujemy w naszym życiu. Dlatego nawet duże wahania na rynkach finansowych nie powodują istotnego zagrożenia dla uczestników systemu emerytalnego, dla których ważne jest jaki będzie stan kont w momencie ich przejścia na emeryturę. Tym niemniej wahania na rynkach finansowych nie są zjawiskiem korzystnym. Nie mogąc ich wyeliminować należy złagodzić ich skutki dla systemu emerytalnego i jego uczestników. Metodą zastosowaną w nowym polskim systemie emerytalnym jest podział strumienia składek przepływającego przez ten system na dwa strumienie, które są zarządzane w różny sposób, a przez to także podlegające różnym zagrożeniom. Generują one co prawda fluktuacje, ale w każdej z części systemu inne, podlegające innym prawidłowościom, a więc nie w pełni skorelowane.² W rezultacie suma stanów obu kont emerytalnych jest bardziej stabilna od stanu każdego z tych kont z osobna. Należy jasno powiedzieć, że to suma stanów obu kont ma dla uczestników znaczenie. System jest całością. Jego części wzajemnie się dopełniają. Jest to fundament konstrukcji tego systemu.

Dla uczestników znaczenie ma suma stanów obu kont emerytalnych.

Dywersyfikacja ryzyka pomiędzy dwa indywidualne konta emerytalne ma podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa nowego systemu emerytalnego.

Raz większe stopy zwrotu uzyskują środki przepływające przez jeden typ kont, a raz przez drugi. Rozdzielenie strumienia składek na dwa strumienie przepływające przez różnie zarządzane konta ma fundamentalne znaczenie dla długookresowego bezpieczeństwa systemu. Nowy system został zaprezentowany pod nazwą „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności” właśnie dla podkreślenia fundamentalnego znaczenia dywersyfikacji ryzyka w systemie emerytalnym.

² Gospodarka realna, która jest bezpośrednio wykorzystywana do alokacji dochodu w części systemu zarządzanej przez ZUS, również fluktuuje

Pozostawienie uczestnikom konieczności podejmowania decyzji dotyczącej podzielenia składki zmniejszyłoby ich bezpieczeństwo w systemie emerytalnym. Jest to tak bardzo ważne z uwagi na to, że w powszechnym systemie nietrafne decyzje jednych powodują negatywne skutki dla wszystkich pozostałych. To jest ten argument, który pozwala praktycznie wszędzie na świecie na istnienie przymusu uczestniczenia w systemie ubezpieczeń społecznych. Ten sam argument przenosi się na elementy tego systemu. Nie można zmuszać ludzi do podejmowania decyzji, do których podjęcia mogą nie mieć odpowiedniej wiedzy, mogą nie chcieć lub nie móc poświęcić czasu i uwagi, mogą być poddani presji, itd. Powszechny system w optymalny sposób realizuje swoje zadanie, gdy funkcjonuje według powszechnych zasad. Odstępstwa od tej reguły obniżają jego efektywność. Odstępstwa takie zdarzają się (np. wcześniejsze emerytury), ale wszyscy starają się z nimi raczej walczyć niż je promować.

OFE nie są dodatkowym, dobrowolnym elementem struktury instytucjonalnej umożliwiającej alokację dochodu w cyklu życia, lecz są elementem powszechnego systemu emerytalnego. Jasne uświadomienie sobie tego faktu pozwala łatwiej zrozumieć, dlaczego argument pozostawienia wyboru samym zainteresowanym nie ma w tym przypadku dobrego uzasadnienia. Wolny wybór ma i mieć powinien pełne zastosowanie poza powszechnym systemem.

Wysokość świadczeń

Wysokość świadczeń budzi wiele emocji w każdej sytuacji. W oderwaniu od interesu pracujących, którzy ponoszą koszt finansowania świadczeń, zawsze wydawać się będzie, że świadczenia nie są wysokie. To ogólny problem systemów emerytalnych powodujący, że konieczne stają się pełne i w pełni transparentne połączenie indywidualnego wymiaru świadczenia z indywidualnym wkładem do systemu. – Przypomnę, że nie jest to prywatyzacja, lecz indywidualizacja uczestnictwa w systemie emerytalnym. Uczestnicy przestają być dla systemu anonimowi. Jest to jedyny sposób na redukcję ex ante zawsze zawyżonych oczekiwań emerytalnych. Narzędziem polityki społecznej, które sprawdza się w tej sytuacji są indywidualne konta emerytalne.

Dyskusje na temat wysokości świadczeń nabrały ponownie nasilenia od momentu pojawienia się informacji na temat pierwszych emerytur wypłacanych od 2009r. z nowego systemu. Brak wcześniejszej edukacji publicznej połączony z wypaczonym przedstawianiem tego zagadnienia w mediach doprowadził do podważenia wiarygodności systemu emerytalnego, co wystawiło go na zwiększone niebezpieczeństwo ataków politycznych, w tym na szczególnie groźny dla systemu, a łatwy do promowania w takich warunkach, postulat woluntaryzacji podziału składki.

Dlatego bardzo ważne jest wyjaśnienie mechanizmu generowania świadczeń w nowym systemie emerytalnym. Najważniejsze w tym jest pokazanie, że system jest integralny. Nie ma w nim oddzielnych, konkurujących ze sobą części. Jest jeden system. Utrudnieniem jest fakt, iż jest on i długo jeszcze pozostanie w fazie dojrzewania. Oznacza to, że wysokość świadczeń podlega zmieniającym się prawidłowościom. Świadczenie składa się w tym okresie z trzech części.

Pozostawienie uczestnikom konieczności podejmowania decyzji o proporcjach rozdzielenia składki emerytalnej zmniejszyłoby ich bezpieczeństwo.

OFE są integralnym elementem powszechnego systemu emerytalnego.

Indywidualne konta emerytalne pozwalają na powiązanie wymiaru świadczenia z wcześniejszym wkładem do systemu.

Brak edukacji publicznej dotyczącej nowego systemu emerytalnego naraża go na ataki polityczne...

...dlatego ważne jest objaśnianie mechanizmów jego funkcjonowania.

- Część wynikająca z wartości kapitału początkowego. Obecnie bardzo duża, dominuje w wartości całego świadczenia. Z czasem ta część będzie malała i zniknie gdy na emeryturę przejdzie ostatnia osoba, która rozpoczęła pracę przed 1999r.
- Część wynikająca z wartości stanu konta zarządzanego przez ZUS, powstała w wyniku akumulacji części składki emerytalnej (12,22%). Z czasem ta część będzie rosła.
- Część wynikająca z wartości stanu konta zarządzanego przez PTE, powstała w wyniku akumulacji części składki emerytalnej (7,3%). Z czasem ta część również będzie rosła.

Informacja o wysokości części „c” podana tak, jak gdyby nie była to część całości tylko samoistna wartość wprowadza w błąd. Z całą pewnością wszystkie osoby uczestniczące w systemie otrzymują w wartości świadczenia kwotę będącą sumą wartości składek zapłaconych od 1999r. powiększoną o procent, który wynika z pozostawiania tych środków w systemie emerytalnym przez okres od wpłacenia składki do wypłaty świadczenia oraz kwotę będącą spadkiem po starym systemie emerytalnym. Pokazywanie tych części oddzielnie bez komentarza wyjaśniającego jest wprowadzaniem ludzi w błąd. Może on prowadzić do przekonania, że podział składki jest rzeczą złą i trzeba z nią skończyć. Powstaje wrażenie, że zamiast spodziewanych „wakacji pod palmami” ludzie dostają „marne grosze”.³ To nie odpowiada rzeczywistości, ale może mieć dewastujące skutki dla systemu emerytalnego.

Konieczne jest jasne i odpowiednio nagłośnione medialnie informowanie ludzi o tym co i dlaczego dostają jako świadczenia. Nie zastąpi to nieprzeprowadzonej akcji edukacji publicznej, ale może zmniejszyć negatywne konsekwencje jej braku. Jednak kluczowy dla przeciwdziałania rozprzestrzenianiu postulatu woluntaryzacji podziału składki jest inny argument. Składka dzielona jest między dwa indywidualne konta emerytalne, które, jakkolwiek zarządzane w różny sposób, są z punktu widzenia uczestników systemu prawie identyczne. Gdyby hipotetycznie założyć, że ktoś, kto podzielił w 1999 r. swoją składkę nie był tego zrobił, to wartość wypłacanej mu emerytury byłaby dzisiaj prawie taka sama! Co więcej, tak będzie również w przyszłości. Dzisiaj wynika to przede wszystkim z dominacji kapitału początkowego (część wynikająca z zapłaconych składek jest mała), w przyszłości będzie to wynikało z długookresowej zbieżności stóp zwrotu z rynków kapitałowych i z realnej gospodarki.⁴

Powyższy wniosek jest bardzo ważny, choć trudny do promowania. Podział składki nie służy „cudownemu” zwiększeniu emerytur, lecz zapewnieniu ich bezpieczeństwa. Wysokość świadczeń nie zależy od typu systemu emerytalnego, a jeszcze bardziej od typu instytucji zarządzającej systemem. System emerytalny to struktura instytucjonalna wymiany międzypokoleniowej. Świadczenia są finansowane z części wartości produktu wytworzonego przez pokolenie pracujące, która może być przekazywana do pokolenia emerytów na różne sposoby, co nie zmienia jednak tego podstawowego faktu, iż emeryci mogą konsumować jedynie część PKB wytworzoną przez pokolenie pracujące. Społeczeństwo nie dysponuje żadnym innym źródłem dochodu poza PKB. Podział ten dobrze ilustruje rysunek 1.

3 Tu dochodzi jeszcze cena za nieprzemysłaną reklamę funduszy, jaka miała miejsce w 1999r.

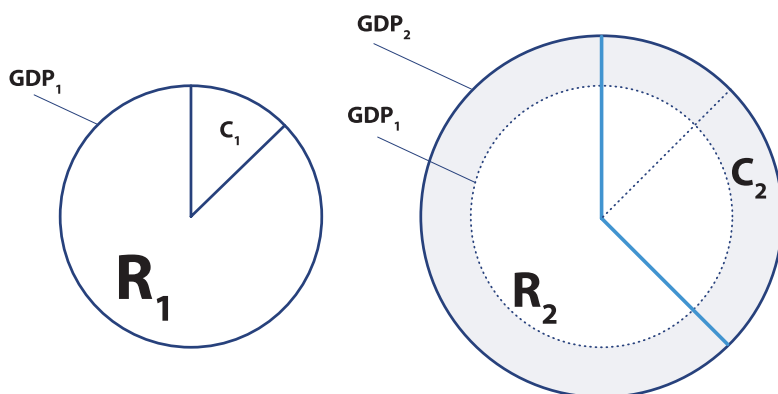
4 Taka zbieżność nie jest konieczna w przypadku dodatkowych programów emerytalnych. Jest jednak naturalna w przypadku systemów powszechnych. W tym ostatnim przypadku może być ona lekko modyfikowana możliwościami inwestowania za granicą tej części składki, która przepływa przez rynki finansowe.

Wyrwykowe prezentowanie struktury systemu wprowadza w błąd, szkodzi wiarygodności systemu

Zbieżność wyników osiągniętych przez OFE i ZUS wynikać będzie z długookresowej zbieżności stóp zwrotu w gospodarce.

Podział składki nie służy więc „cudownemu” zwiększeniu emerytur, lecz zapewnieniu ich bezpieczeństwa.

Rysunek 1. Podział PKB między pokolenie pracujące i pokolenie emerytów



Źródło: Opracowanie własne.

Gdzie: GDP1 i GDP2 ilustruje produkt (PKB); R1 i R2 odpowiada udziałowi wynagrodzenia pracy i kapitału w wartości produktu; C1 i C2 odpowiada kosztowi ponoszonymu na finansowanie systemu emerytalnego odpowiednio przez generację nr 1 i nr 2. Pomińto tu inne cele, których finansowanie może pomniejszać wynagrodzenie czynników produkcji, czyli pokolenia pracującego.

Średnia wysokość świadczeń w ujęciu relatywnym (stopa zastąpienia życiowych dochodów z pracy przez świadczenie emerytalne wypłacane przez resztę życia na emeryturze) jest zdeterminowana jedynie przez dwa czynniki:

- Struktura populacji według wieku, czyli w skrócie liczba emerytów przypadająca na pracującego;
- Skala obciążenia pokolenia pracującego, czyli część PKB wytworzonego przez to pokolenie nie służąca opłaceniu jego aktywności ekonomicznej (praca i przedsiębiorczość), lecz służąca finansowaniu świadczeń.

Wysokość świadczeń w ujęciu relatywnym jest zdeterminowana przez:

...strukturę populacji,

...i skalę obciążenia pokolenia pracującego.

Rysunek 1 ilustruje wniosek, że wysokość świadczeń (mierzona stopą zastąpienia) nie zależy od systemu emerytalnego. Przy danej strukturze populacji, powiększenie tej stopy wymagałoby zmniejszenia wynagrodzenia czynników produkcji. Branie pod uwagę jednocześnie interesu pokolenia pracującego i pokolenia emerytów prowadzi do kolejnego wniosku, że proporcja PKB przeznaczana na finansowanie systemu emerytalnego powinna być stała w czasie.

Wysokość świadczeń nie zależy od systemu emerytalnego.

Powyższy wniosek dotyczy każdego systemu emerytalnego. Przekazywanie części PKB od pracujących do emerytów za pośrednictwem rynków finansowych może powodować szereg korzystnych dodatkowych skutków (pozytywne efekty zewnętrzne). Wystawione jest jednak na większe ryzyko fluktuacji i zawirowań takich, jak obecny kryzys. Podział składki jest w takim przypadku racjonalnym rozwiązaniem.

Podział składki zmniejszający ryzyko wahań, jest działaniem racjonalnym.

Koszty obsługi

Koszty obsługi związane z PTE są postrzegane jako wysokie...

Koszty obsługi systemu emerytalnego, oceniane jako wysokie w części obsługiwanej przez PTE są kolejnym tematem, który wpływa na podatność społeczeństwa na sugestie dotyczące woluntaryzacji podziału składki.

...pomimo, iż porównanie z innymi krajami nie uzasadnia takiego twierdzenia.

Opinia o wysokim poziomie kosztów obsługi wymaga komentarza. W zestawieniach międzynarodowych bazujących na całości informacji na temat kosztów ich poziom w Polsce nie jest wysoki w porównaniu z krajami, w których częścią powszechnego systemu są fundusze emerytalne. Koszty te nie są również wyższe od kosztów obsługi oszczędności przez inne instytucje finansowe w Polsce.⁵ Dodać należy, że są to instytucje, w których uczestnictwo jest decyzją indywidualną i nie realizują kosztownej ekonomicznie, ale ważnej społecznie dodatkowej roli.

Koszty ponoszone przez ZUS są ukryte i trudne do oszacowania.

Tym niemniej w odczuciu kupującego cena zawsze będzie wysoka, co jest zrozumiałe i nie ma co z tym dyskutować. Ważniejsze wydaje mi się pokazanie, że argument mówiący, iż alternatywa, czyli zarządzanie częścią składki przez ZUS jest tańsze nie ma uzasadnienia. Koszty obsługi kont emerytalnych przez ZUS są trudną do określenia częścią ogromnych kosztów funkcjonowania tej instytucji. Koszty te ponoszone są przez uczestników systemu w ogólnych podatkach, a więc wydaje im się, że kosztów tych nie ponoszą. Ponoszą i to duże. Taki wniosek jest uprawniony nawet wtedy, gdy nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, jaka część kosztów ZUS wynika z obsługi systemu emerytalnego.

Nie należy się spodziewać, że większy udział ZUS obniżyłby koszty.

W każdym razie, jeśli ktoś twierdziłby, że szersze włączenie ZUS do operacji związanych z zarządzaniem środkami obniżyłoby koszty ponoszone przez uczestników, to wnioskowałaby na podstawie niepoprawnych metodologicznie założeń.

Niewątpliwą zaletą OFE/PTE jest transparentność kosztów.

Na pewno problem kosztów obsługi systemu będzie długo, może zawsze elementem dyskusji dotyczących systemu emerytalnego. Musi ona być jednak prowadzona przy możliwie pełnej informacji. Wiadomo na pewno, że możliwości obniżania opłat trzeba poszukiwać w funkcjonowaniu instytucji, a nie w zamienianiu instytucji, których koszty są transparentne na instytucje, w których koszty te są ukryte. Ukrycie kosztów może nas skutecznie wprowadzić w błąd, ale samych kosztów nie obniży. – Przeciwnie, ukrycie kosztów utrudnia obniżanie kosztów. Transparentność kosztów jest wielką wartością. OFE/PTE należą do najbardziej transparentnych instytucji spośród wszystkich, z których usług musimy korzystać, na podstawie społecznie podjętej decyzji.

Skutki dla gospodarki

Postulat woluntaryzacji podziału składki emerytalnej między dwa typy kont emerytalnych może także być skutkiem pokusy związanej z finansami publicznymi i w ogóle z gospodarką. Przy pewnych założeniach wydawać się bowiem może, że zmniejszenie skali przekazywania środków ze składek emerytalnych na konta zarządzane przez PTE, a woluntaryzacja do tego doprowadziłaby – choć skala tego efektu jest trudna do oszacowania – spowodowałaby ulgę dla finansów publicznych. Zmniejszyłaby się

⁵ Tu nawiązuję do obliczeń IGTE.

skala dotacji pokrywającej ubytek tej składki, zmniejszyłby się więc deficyt ze wszystkimi pożądanymi dla polityków i ekonomistów skutkami (choć dla każdej z grup z innych powodów).

Istota powyższego rozumowania opiera się jednak na przyjęciu założeń niezgodnych z rzeczywistością oraz niedostrzeganiu szerszych skutków przyjęcia tych założeń (nie tylko skutków w zakresie systemu emerytalnego). Przede wszystkim rozumowanie takie daje się przeprowadzić jedynie wtedy, gdy w ramach finansów publicznych stosujemy księgowanie kasowe, czyli mówiąc najogólniej, gdy ignorujemy finansowe skutki podejmowanych działań. W finansach przedsiębiorstw stosuje się natomiast księgowanie memoriałowe, które te skutki w pełni uwzględnia. Gdyby w finansach publicznych zastosować takie same zasady – merytorycznie nie ma powodu, by tego nie zrobić, to w efekcie wspomniany wyżej efekt zmniejszenia obciążenia budżetu kosztem finansowania ubytku składki zredukowałby się do zera. Przesunięcie tej składki, jakkolwiek zaksięgowane byłoby jako wydatek, to jednocześnie pojawiłby się wpis odpowiadający zredukowaniu przyszłych zobowiązań. W przypadku księgowania kasowego tego drugiego elementu nie ma, stąd wydaje się, jak gdyby powstał dodatkowy koszt.

Zwróćmy tu uwagę, że pojawienie się bądź nie tego kosztu jest jedynie skutkiem zastosowanej konwencji księgowej. Innymi słowy nie ma to związku z realną gospodarką.

Konwencje księgowe mają istotne znaczenie. Nie należy ich jednak mylić z faktycznym stanem rzeczywistości. Powstaje tu pytanie dlaczego stosuje się konwencję kasową w finansach publicznych, choć zrezygnowano z jej stosowania wobec przedsiębiorstw. Odpowiedź nie jest łatwa. W grę wchodzi tu tradycja, przyzwyczajenia i rutyny administracyjne. Najważniejsze jest jednak, że stosowanie konwencji memoriałowej uniemożliwiłoby wiele politycznych zabiegów wokół budżetów państw, które musiałyby pokazać skalę swoich ukrytych długów,⁶ a politycy straciliby łatwą możliwość „sprzedawania gruszek na wierzbie”. Nie ma jeszcze gotowości na poziomie krajów, jak i np. Komisji Europejskiej do postulowania tego typu zmiany, choć jej potrzeba jest coraz bardziej dostrzegana. Częściowo zamiast tego stosuje się zabezpieczenia o innym charakterze, jak na przykład kryteria z Maastricht.

Reformę emerytalną w jej części związanej z przekazaniem części składki do OFE (jak wspominałem wyżej dla reformy to nie było najważniejsze, ale dla finansów publicznych postrzeganych poprzez księgowanie kasowe to główny efekt) można rozumieć jako przedterminowe wykupienie długu. Do tego dochodzi zatrzymanie jego narastania w tempie przekraczającym tempo przyrostu zdolności jego obsługi.

Szalejący obecnie na świecie kryzys finansowy powoduje, że rządy wielu krajów z jeszcze większym niż zwykle pożądanym spoglądają na aktywa funduszy emerytalnych. To zwiększa zagrożenie realizacją pomysłów takich jak woluntaryzacja. Kryzys daje jednak także dodatkowe możliwości dostrzeżenia rzeczywistej istoty zjawisk. Między

Szersze przekazywanie składek do ZUS nie zmniejszyłoby kłopotów budżetu centralnego...

... wynika to z przyjętej w księgowości zasady memoriałowej.

Wszystkie rządy ciągle stosują konwencję kasową.

Reformę emerytalną można rozumieć jako przedterminowe wykupienie długu.

⁶ Poziom tych długów to w krajach Unii Europejskiej wielokrotność PKB. Przy nich długi jawne wydają się drobiazgiem.

Tradycyjny model systemu ubezpieczeń społecznych to przykład piramidy finansowej podobnej do tej, którą stosował Madoff.

innymi widać jak na dłoni zagrożenie przelewarowaniem i stosowaniem nielegalnego mechanizmu piramidy finansowej. Przypadek wielu banków oraz piramidy Madoffa działa na wyobraźnię. Te mechanizmy jakkolwiek zastosowane ostatnio w sektorze finansowym mają swoje odpowiedniki w finansach publicznych. Na przykład tradycyjny model systemu ubezpieczeń społecznych (szczególnie ich emerytalna część) to przykład piramidy finansowej dość podobnej do tej, którą stosował Madoff. Gigantyczne długi zaciągane obecnie przez rządy to lewarowanie gospodarki na niebywałą skalę, podobną do tej, która zgubiła niedawno wiele instytucji finansowych i przyczyniła się do pogrążenia prawie całego świata w kryzysie.

Reforma systemu emerytalnego w Polsce polegała na zaprzestaniu stosowania mechanizmu piramidy finansowej w celu finansowania systemu. Woluntaryzacja podziału składki nie cofnęłaby nas na szczęście do stanu sprzed reformy – część systemu, którą zarządza ZUS też nie jest już piramidą finansową – ale byłoby groźne, ponieważ z jednej strony zostałyby zinterpretowane jako przywrócenie piramidy w zakresie finansowania systemu emerytalnego, z drugiej przyczyniłoby się do ukrycia faktu, że w części poza tym systemem, finanse publiczne są wciąż niebezpiecznie podobne do piramidy.

Woluntaryzacja nie przyczyniłaby się do pozytywnych skutków dla finansów publicznych.

Wniosek z argumentów zaprezentowanych w tej części jest taki, że woluntaryzacja nie przyczyniłaby się do doraźnych realnych pozytywnych skutków dla finansów publicznych, a jednocześnie zaprzepaściłoby to pozytywne skutki takie jak zwiększenie ich przejrzystości i zaprzestanie stosowania niebezpiecznych mechanizmów finansowych w zakresie tego systemu.

4. Wnioski

Podsumowując, obie części systemu mają przed sobą te same cele...

Obie części systemu emerytalnego w Polsce „robią” dokładnie to samo, tyle że przy wykorzystaniu innych metod. Robiąc to samo skutecznie realizują cel społeczny systemu; robiąc to innymi metodami robią to bezpieczniej, bo zdewersyfikują ryzyko, na jakie wystawiony jest w sposób nieusuwalny każdy system emerytalny w swoim długookresowym działaniu.

...a dywersyfikacja strumienia składek zmniejsza ryzyko.

Generalny wniosek z całości powyższego wywodu jest jednoznaczny. System jest całością. Proporcje jej elementów nie wpływają ani na wysokość świadczeń, ani na koszty obsługi (tu z pewną dokładnością jedynie, ale odchylenia możliwe są w obie strony), ani na sytuację gospodarczą kraju (choć wykorzystywanie rynków finansowych może generować pozytywne efekty zewnętrzne, co tu nie było dyskutowane). Postulat woluntaryzacji podziału składki między dwa indywidualne konta emerytalne istniejące w powszechnym systemie – gdyby miał być realizowany – nie prowadziłby do realizacji żadnego z formułowanych w publicznej dyskusji (niezależnie od słuszności takich celów lub jedynie propagandowego charakteru). Jednocześnie naruszony zostałby sam fundament systemu, czyli jego bezpieczeństwo. Zasadniczym celem istnienie dwóch różnie zarządzanych kont przypadających na uczestnika systemu, a nie jednego konta, jest dywersyfikacja strumienia składek przepływającego przez system emerytalny. Jeśli dopuścilibyśmy wybór: podzielić składkę czy nie, to

wystawilibyśmy uczestników systemu na możliwość popełnienia błędu. W systemie realizującym jedynie prywatny cel można to uzasadnić. Decyzja o uczestniczeniu, jego skali, formie, itp. należy do uczestnika, ale na niego spadają również korzystne i niekorzystne skutki podjętych decyzji. W przypadku systemu obejmującego całe społeczeństwo błąd popełniony przez jednego uczestnika powoduje negatywne skutki dla wszystkich pozostałych. Daje to merytoryczne uzasadnienie do interwencji w postaci obligatoryjnego podziału składki między dwa konta, a więc zwiększenia dywersyfikacji, a więc zwiększenia bezpieczeństwa systemu tak w wymiarze indywidualnym, jak i ogólnospołecznym.

Woluntaryzacja podziału składek emerytalnych między dwa indywidualne konta emerytalne przypadające w systemie na każdego uczestnika byłoby społecznym i ekonomicznym błędem.

Woluntaryzacja podziału składek byłaby błędem.



IZBA GOSPODARCZA TOWARZYSTW EMERYTALNYCH

IZBA GOSPODARCZA TOWARZYSTW EMERYTALNYCH

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych powstała 28 maja 1999r.

Jest organizacją samorządową, skupiającą na zasadzie dobrowolności większość spośród funkcjonujących na rynku Powszechnych Towarzystw Emerytalnych, zarządzających Otwartymi Funduszami Emerytalnymi.

Celem działalności Izby jest budowanie zaufania społecznego do II filara – kapitałowej części zreformowanego systemu emerytalnego oraz podejmowanie wszelkich kroków, które przyczynią się do sprawnego i efektywnego funkcjonowania tego systemu.

Izba Gospodarcza reprezentuje wspólne interesy towarzystw emerytalnych wobec organów państwowych i opinii publicznej, dbając o właściwe zrozumienia specyfiki mechanizmów rynku funduszy emerytalnych.

Czyni to z przekonaniem, że stworzenie warunków, w których Otwarte Fundusze Emerytalne będą osiągać na rynkach finansowych korzystne wyniki i gromadzić możliwie wysoki kapitał emerytalny, jest wspólnym interesem członków funduszy i zarządzających nimi Powszechnych Towarzystw Emerytalnych.

- Izba uczestniczy w miarę potrzeb oraz możliwości w pracach konsultacyjnych i przygotowawczych projektów aktów prawnych i decyzji wykonawczych.
- Izba stale współpracuje z przedstawicielami mediów, oraz prowadzi własną działalność informacyjną i edukacyjną.
- Izba jest uczestnikiem konferencji i seminariów naukowych organizowanych przez inne instytucje krajowe oraz zagraniczne.

Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych jest członkiem Federación Internacional de Administradores de Fondos de Pensiones (FIAP), międzynarodowej organizacji zrzeszającej zarządzających funduszami emerytalnymi w 21 krajach Ameryki Południowej, Europy i Azji.

FUNDACJA FOR

Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR zostało zarejestrowane w marcu 2007 r. i rozpoczęło swoją działalność we wrześniu 2007 r. Wyłącznym fundatorem FOR jest prof. L. Balcerowicz.

Celem FOR jest zwiększenie obywatelskiego zaangażowania Polaków na rzecz propozycji, które sprzyjają szybkiemu i stabilnemu rozwojowi. Stałym punktem odniesienia dla FOR jest wizja państwa prawa, które tworzy warunki sprzyjające prorozwojowym, produktywnym działaniom ludzi: pracy, przedsiębiorczości i innowacyjności; oszczędzaniu i inwestowaniu oraz zdobywaniu wiedzy. Dostępna wiedza pozwala na określenie generalnych cech ustroju, który w największym stopniu tworzy wymienione warunki. Te cechy to:

- Szeroki zakres indywidualnej wolności w ramach jasnego i dobrze egzekwowanego prawa. **Wolność i praworządność** tworzą podstawy dla sprawnego działania wolnego rynku, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i otwarcia na świat.
- **Niskie podatki** możliwe wyłącznie przy niskich **wydatkach publicznych**. Badania pokazują, że zarówno nadmierne podatki, jak i ich główna przyczyna – rozdęte wydatki budżetu osłabiają bodźce do działań produktywnych, przyczyniając się m.in. do bezrobocia lub bierności zawodowej, a przez to – hamują rozwój i ograniczanie ubóstwa.
- Rozwinięta i odpowiedzialna fiskalnie **samorządność lokalna**. Zmniejsza ona ryzyko błędów związane z centralizacją decyzji w państwie oraz umożliwia porównywanie i rywalizację nie tylko na poziomie przedsiębiorstw, ale i jednostek publicznych.
- **Stabilność makroekonomiczna**, czyli zdrowy pieniądz, stabilny sektor finansowy oraz zrównoważone finanse publiczne. Wymaga ona silnej ochrony niezależności i fachowości takich instytucji jak bank centralny i nadzór finansowy oraz warunków instytucjonalnych zapobiegających zwiększaniu obciążeń fiskalnych i utrzymywaniu się deficytu w finansach publicznych.
- Prężny, innowacyjny **system edukacji i badań**, silnie powiązany ze światową nauką i rynkową gospodarką.

FOR posiada formę prawną fundacji, która nie prowadzi działalności gospodarczej. FOR jest instytucją niezależną i nie uczestniczy w działalności jakiegokolwiek partii politycznej.

FUNDACJA FOR

ul. Stępińska 13, 00-739 Warszawa

telefon: +48 (22) 558 06 70

faks: +48 (22) 558 06 71

e-mail: info@for.org.pl

strona internetowa: www.for.org.pl

IZBA GOSPODARCZA TOWARZYSTW EMERYTALNYCH

al. Jana Pawła II 34 lok. 7, 00-141 Warszawa

telefon: +48 (22) 620 67 68

faks: +48 (22) 620 67 38

e-mail: igte@igte.com.pl

strona internetowa: www.igte.com.pl